

Nr. 29.



ROZWÓJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 31 grudnia 1918 roku.

Cena prenumeraty:

w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 10.50
Miesięczn. „ 5.50
Za roznośzenie
70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. —
Miesięczn. „

Kalendarzyk:

Wtor. 31. XII Sylwestra
Sr. 1. I Nowy Rok 1919
Czw. 2. I Im. Jezus. Mak.
Piąt. 3. I Daniela M., Gen.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

Można zamawiać „Rozwój”: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 8 fen. wyraz. Najmnie 50 fen. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.



Obraz włoski, swego czasu zabr. i skonfiskowany przez Niemców.

KINO - „LUNA”.

Od dziś - wtorku dnia 31-go grudnia 1918 roku

Cyrk WOLFSONA

dramat w 5-ciu aktach na tle kamaryli dworskiej cesarzów Franciszka Józefa i Karola.

Najbardziej sensacyjne, najbardziej zajmujące widowisko, jakie kiedykolwiek ukazało się wśród wszystkich sensacji kinematograficznych.

Wielka pantomina!

„Dziewczę z podziemnego świata”.

Sceny z pałaców i miast średnio-wiecznych, sceny fantastyczne krainy pod ziemią z pałacu „Królowej wód”. Niebywała wystawa, przewyższająca wszystko dotychczas widziane na świecie. Wobec ogromnych kosztów wystawienia tego filmu — na wszystkie przedstawienia **ceny miejsc podwyższone**. Początek o godz. 3, 5, 7 i 9. Kasa czynna od godz. 12.

Uprasza się o zajmowanie miejsc właściwych.

Bezpośrednia komunikacja z Poznaniem.

Od 2 dni cała linja kolejowa z Kalisza do Poznania znajduje się w rękach polskich. Po wypędzeniu wojsk polskich z Poznania co, jak wiadomo, nastąpiło w piątek wieczorem, wydany został z Poznania rozkaz zajęcia linji kolejowej do Kalisza. Oddziały wojsk polskich dokonały tego w niedzielę, obsadzając wszystkie stacje kolejowe na tej linji. Załogi niemieckie rozbrojono. Cała akcja odbyła się sprawnie i bez wypadku. Jeden tylko garnizon niemiecki w Ostrowiu stawiał zbrojny opór. Walka trwała przez całą noc z niedzieli na poniedziałek i zakończyła się rozbrojeniem Niemców. Polacy ponieśli bardzo nieznaczne straty. Służbę na linji Poznań — Ostrowo objęli kolejarze polacy.

W związku z tem silny oddział wojskowy garnizonu kaliskiego przekroczył byłą granicę niemiecką koło Szczypiorna i wczoraj wczesnym rankiem obsadził stację i miasto Skalmierzyce. Nie my oporu nie stawiali, więc rozbrojono ich z łatwością.

Na byłej granicy pod Słupcą (na zachód od Kalisza) patrol niemiecki usiłował w niedzielę rano rozbroić posterunek polski. Wywiązała się walka, w której poległo 2 Niemców, zaś 5 Polaków zostało lekko rannych. Oddział polski odparłszy Niemców zajął następnie Witkowo w kierunku Gniezna.

Echa zajść w Błoniu.

Warszawa. 30. 12. (Pat.) Z powodu zajścia w szwadronie wojewódzkim w Błoniu 24 b. m. gdzie, w skutek braku odpowiednich zarządzeń dla zabezpieczenia służby wewnętrznej, możliwe było, że tłum ludzi był w stanie wtargnąć do koszar i szwadron rozbroić, zarządzam rozwiązanie tego szwadronu i dochodzenie sądowe w sprawie zajścia. Oficerowie, ludzie, konie i materiały szwadronu zostają rozdzielone na 3 pułki ułańskie. Fakt rozbrojenia szwadronu przez garstkę napastników, świadczy nie tylko o braku organizacji i dyscypliny, ale jest dowodem, że nie wpojono w żołnierza najprostszą zasadę poczucia żołnierskiego.

W obecnych przełomowych czasach, włano się żołnierzom wpajać głębokie poczucie nieustannej służby narodowej i poczucie, że zejść z jakiegokolwiek placówki jest hańbiące.

To poczucie honoru, przekazane świetnymi tradycjami armii polskiej, nie może być poniżone przez zajście tego rodzaju.

Interes organizującej się siły zbrojnej narodu narzuca obowiązek odparcia wszelkich ataków, skądkolwiekby pochodziły. Broń daje się żołnierzowi nie po to, ażeby ją składał, lecz by nie bronił najżywotniejszych interesów.

Józef Piłsudski.

Uzupełnienie gabinetu.

Dzienniki warszawskie donoszą, że uzupełnienie gabinetu warszawskiego należy uważać za fakt dokonany. Rozpoczęte w Krakowie pertraktacje prezydenta ministrów Moraczewskiego z członkami lewicy P. S. L., grupą Stapińskiego, kontynuowane następnie w Warszawie przez ostatnie dni, doprowadziły do rezultatu pozytywnego. Gabinet uzupełniony będzie w sposób następujący:

Ministerjum rolnictwa — włościanin z Królstwa p. Stolarski; ministerjum kolei — inspektor kolejowy z Krakowa p. Stączek; ministerjum robót publicznych — inż. Pruchnik z Tarnowa; ministerjum bez teki — włościanin Wójcik z Krakowskiego.

Oficjalne mianowanie nowych członków gabinetu nastąpi w najbliższym czasie.

Wiec nauczycieli.

Pod przewodnictwem p. Wojakowskiego odbyło się onegdaj w lokalu przy ulicy Andrzeja № 4 wiec nauczycielstwa polskiego, poświęcony wyborom do Sejmu.

Po ożywionej dyskusji, jaka się nad sprawą tą wywiązała, zebrani przyjęli wniosek p. Petrykowskiego dotyczący: 1) ustalenia platformy nauczycielstwa polskiego w Łodzi; 2) wystawienia własnego kandydata na posła; 3) ustalenia kompetencji komisji wyborczej i 4) wyboru komisji.

Pierwszy punkt wniosku zebrani rozwiązali w ten sposób, iż zgodzili się pójść z centrum; co do drugiego to wybrano kandydatów na przypuszczalnego posła w osobach: pp. Petrykowskiego, Pierzchlewskiego, Papisa, Wasilewskiego, Unarzewskiego, Wojakowskiego, Dobrzeńskiego, Drabarka i Stankiewicza.

Do składu komisji wyborczej powołane zostały wymienione wyżej osoby oraz z pośród pań p. Kozanecka i p. Eugenia Wosikówna jako zastępczynię.

Zebrani upowaznili komisję tą do przeprowadzenia pertraktacji z komitetami innych stronnictw wyborczych, z warunkiem, ażeby, o ile nie zostaną przeprowadzone postulaty nauczycielstwa z centrum, komisja sama oznaczyła kim ma głosować nauczycielstwo polskie.

KRONIKA.

— Robotniczy komitet wyborczy.

a) Onegdaj w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 91, odbyło się zebranie narodowego robotniczego komitetu wyborczego przy udziale delegatów (po trzech z każdego miasta), z Tomaszowa, Konstantynowa, Aleksandrowa, Zgierza, Pabjanic, Tuszyna i Rzgowa.

Sprawę organizacji komitetów wyborczych na Łódź i okręg łódzki referował p. L. Wankiewicz.

Po ożywionej dyskusji, w której między innymi zabierali głos pp. Szymański, Gosicki, Goździk, Teszke, Szaliński i Lewandowski przyjęto wspólną platformę, według której kompromisy z przeciwnymi ugrupowaniami politycznymi, będzie można zawierać tylko za wspólnym porozumieniem się z komitetem łódzkim.

Co do chrześcijańskiej demokracji i zjednoczenia narodowego polecono okręgowym komitetom narodowym, aby trzymały się ściśle taktyki wytkniętej przez komitet okręgowy, również łódzki (Piotrkowska 91).

— Wypłata dodatków państwowych.

a) Od dwóch dni, w biurze inspekcji szkolnej (Średnia 14) odbywa się już wypłata dodatków państwowych tym nauczycielom, którzy dodatki te pobierali już od władz okupacyjnych. Wczoraj rozpoczęto wypłatę od godz. 10 rano. Dzisiaj odbywać się będzie od godz. 11-ej rano do 4-ej po południu. Wysokość wypłat stanowi mk. 388 i 390.

— Z Komisarjatu ludowego.

a) Przy komisarjacie ludowym, utworzone zostaną następujące wydziały: 1) wydział koncesyj; 2) kontrola teatrów, kinematografów i widowisk; 3) wydział techniczno-budowlany; 4) wydział lekarski, w skład którego wchodzi państwowy instytut higieniczny; 5) państwowy urząd weterynaryjny; 6) wydział do walki ze spekulacją i lichwą; 7) wydział prasowy, którego zadaniem będzie wydawanie dziennika urzędowego; 8) wydział statystyczno-informacyjny.

Etapy poszczególnych urzędników zatwierdzone zostaną przez ministerjum spraw wewnętrznych.

— Z biblioteki publicznej.

„Ze względu na liczną frekwencję czytelników w godzinach rannych, zarząd biblioteki od czwartku 2-go stycznia przedłuży posiedzenia w czytelnicy o jedną godzinę, a mianowicie od godz. 10 r. do 1 popoł. Godziny popołudniowe pozostają bez zmiany. W celu dokonania rocznej kontroli księgozbioru biblioteka, w wigilję Nowego Roku t. j. dzisiaj, będzie dla czytelników zamknięta“.

— W sprawie pensji nauczycielskich.

a) Na ostatnim zebraniu nauczycielstwa polskiego między innymi p. Drabarek zdawał relację z pobytu swego w Warszawie, gdzie na zebraniu Zrzeszenia nauczycielstwa polskiego, dowiedział się, że magistrat ustalił najmniejszą pensję 700 marek miesięcznie, najwyższą zaś 1,500 marek.

Ponadto przyznano nauczycielom rację żywnościową.

W końcu poruszono sprawę otrzymywania od magistratu m. Łodzi deputatu żywnościowe-

go, oraz materiału na ubranie i obuwie, z jakimi korzystają nauczyciele w Warszawie.

— „Opłatek“ u nauczycieli.

Dzisiaj o godz. 7 wieczorem w lokalu Zrzeszenia nauczycieli przy ul. Andrzeja № 4, odbędzie się zebranie tow. „Opłatek“ dla członków i wprowadzonych gości.

— Związek pracowników państwowych.

k) W Łodzi powstaje związek ekonomiczny pracowników państwowych, do którego należeć będą urzędnicy i pracownicy delegacji skarbu, aprowizacji, urzędu powiatowego, przydzium policji, komisarjatu rządowego i t. p. Zadaniem związku będzie zaopatrywanie członków w artykuły spożywcze.

— Podrożenie biletów kolejowych.

k) Z rozporządzenia min. komunikacji, od Nowego Roku podwyższoną zostanie opłata za przejazd pociągami osobowymi na kolejach węzła łódzkiego.

— Mięso zdrożało.

k) Z powodu nie dowiezienia bydła i większego zapotrzebowania ze względu na święta, ceny na mięso i słoninę podskoczyły znacznie, bo o markę na funcie.

— Nowy Komitet wyborczy.

a) Główna Komisja wyborcza otrzymała zawiadomienie, że utworzył się żydowski centralny komitet wyborczy dla prowadzenia wyborów do Sejmu ustawodawczego i do rady miejskiej.

— Z policji.

k) W dniu dzisiejszym szef policji łódzkiej gen. Suryn Massalski wyjechał na urlop. Gen. Suryna zastępuje kapitan Bohdan Zbrozek.

— Żądania portjerów i woźnych.

a) Na zebraniu portjerów i woźnych chrześcijan, odbytem w Domu Ludowym, postanowiono wystąpić do chlebodawców z żądaniami: 1) podwyższenia płacy od 25 do 150%, w stosunku do otrzymywanego zarobku; 2) bezpłatnej pomocy lekarskiej dla członków i rodzin; 3) w razie śmierci członka wypłacania żonie połowy zarobku aż do zamążpójścia, a dzieciom do 16 roku życia, wreszcie 4) bezpłatnego mieszkania, opału i światła.

Termin zaspokojenia żądań tych wyznaczono do 15 stycznia.

2)

Projekty Niemców zamieszkałych w Polsce.

Stosunki narodowe pomiędzy Niemcami zamieszkującymi Polskę, a miejscową ludnością były przez rząd rosyjski sprowadzane do stałej nienawiści i wzajemnego drażnienia, rezultatem czego wykluczeniem było pogodzenie się tych narodowości i o wspólnej pracy nawet myśleć nie było można.

Nienawiść jest tak głęboko zakorzeniona, zwłaszcza u Polaków, że chyba pokolenia będą mogły wyrównać różnicę narodowej waśni.

4) Uczucie zaprzędanych, szczególnie więcej znienawidzonych przez Niemców miejscowości, iak na przykład powiat łódzki, musiało ogarnąć Niemców tutejszych tembardziej, że po wejściu wojsk niemieckich, odezwaniami wyższych kierowników wojskowych zachęciano tutejszych Niemców do wyrażenia swej niemieckości, bądź to drogą tworzenia klubów, stowarzyszeń, zrzeszeń patriotycznych, bądź też manifestowaniem swej niemieckości; środki te zdawały się być po myśli sfer rządzących bo były przez korpus oficerski zalecane¹⁾.

Wobec niewyjaśnionej sytuacji politycznej, objawienie swej niemieckości musiało wywołać nienawiść tutejszych Polaków do swych współobywateli Niemców, z drugiej zaś strony groziło przy ewentualnym powrocie Rosjan prosto zdradą stanu.

1) Moskale szedł na pasku niemieckim i dla tego obydwa byli diabła warcu.

Obywatele niemieccy, przewidując przyłączenie Polski do Niemiec, poddawali się wpływom sfer wojskowych, aby nie być posądzanymi o przyjaźń dla Rosjan, lub co gorsze o podejrzenie że się spolonizowali.

Po ogłoszeniu aktu niechęć i oburzenie skierowane było przedewszystkiem do wszystkich tych wojskowych armii niemieckiej, którzy w pierwszym roku wymagał przyznawania się do niemieczyzny i którzy nadal władzom lokalnym i komunalnym kierunek tejże orientacji.

5) Nie tylko obawa o swój los własny wywołała oburzenie, lecz również obawa o interesy ogólnoniemieckie, gdyż darując (?) Polsce kraj, wysłuchano przedstawicieli polskich, jednakowoż nie zapytano się o zdanie innych narodowości tu zamieszkałych — i oboznych z charakterem ludności miejscowej przewidując, że głosy te nigdy nie będą wysłuchane¹⁾.

B. W kołach politycznych przygnębienie i beznadziejność ustąpiły miejsca zdecydowaniu, dążącemu do wyjścia z nastroju przygnębiającego, do jasności o położeniu w nowo powstałych warunkach.

Potrzeba zajęcia stanowiska wobec następujących trzech zagadnień, zmusiła do powzięcia stanowczego kroku wobec niejasnej sytuacji.

1) Sprawa poboru.

Ponieważ werbowanie ochotników nie doprowadziło do pożądanego przez władzę wojskową rezultatu²⁾, należało oczekiwać, że nowo powstała Polska, jako sojusznik Niemca, zmuszona będzie powołać rekruta. W tym wypadku przypadłoby Niemcom tutejszym w udziale składać przysięgę wojskową przeciwko państwu,

1) Zapewnić się nie mylili.

2) A więc naród polski nie dał się wziąć na lep obietnic i dobrze odgadł plany niemieckie. — Rekruta Niemcom nie dał.

któremu wierność przysięgali¹⁾, w dodatku składana dwa razy, raz jako poddańcza, drugi raz wojskową tych, którzy służyli²⁾.

2) Niebezpieczeństwo oddania władzy w ręce elementom polsko-nacjonalistycznym, tembardziej przez udzielanie prawa, samookreślenia administracji, wzrastałoby w każdej chwili.

Los szkoły niemieckiej, a niemczyzny w ogóle, byłby narażony na zagładę, tem bardziej że językiem wojskowym byłby polski.

3) Niedające się nadal odkładać postanowienie w sprawie wyborów do władz lokalnych przyniosłoby wielką szkodę niemczyźnie. Należałoby przypuszczać, że przez udział w wyborach niemczyzna ucierpi w dwóch kierunkach:

a) że cyfrowy stosunek do innych narodowości sprawę ich postawi w negatywnym położeniu;

b) przez udział w wyborach przyznałoby się do obywatelstwa polskiego, tem samcem straciłoby prawo przy zawarciu pokoju podnoszenia sprawy o przynależenie do państwa niemieckiego³⁾.

II.

Poczynione kroki ze strony niemieckiej.

Miarodajne osobistości, zwłaszcza kierownicy z Rady miejskiej szukali porozumienia w decydujących sferach, w celu uspokojenia umysłów, co sądzono osiągnąć zapewnieniem, że pobór rekruta nie nastąpi natychmiast. O ile wiadomo o tych staraniach poinformowano szersze koła.

1) Myślano tu o Rosji. Właściwie jednak Niemcy z tej przysięgi nigdy nic nie robili, a Niemiec, podany rosyjski, bez skrupułu natychmiast w razie żądania odzyskiwał poddaństwo niemieckie.

2) Dorozumieć się trzeba w armii rosyjskiej.

3) A Niemcy polscy radziby na dwóch stołkach siedzieć.

Prosto i węzłowato.

Do wszystkich stacji Rzeczypospolitej odpis
M. K. i Związek warszawski

„W żadnych urzędach polskich nie powinno być miejsca dla Żydów i Niemców.

Protestujemy przeciwko dążeniom rządu wprowadzenia na służbę kolejową wrogów naszej Ojczyzny.

Przez z Żydami, Niemcami i ich pachołkami!

№ 36 Związek kolejarzy węzła Łódzkiego.

— Nadzwyczajny dodatek „Rozwoju“.

Wczoraj na wiadomość, o przejeździe Paderewskiego przez Łódź wydaliśmy nadzwyczajny dodatek, który w lot został rozchwytyany. Niestety wiadomość się nie sprawdziła, Paderewski bowiem, jak to podajemy w depeszach, wcale z Poznania nie wyjechał.

— Strajk czeladzi.

k) Wczoraj wiecz. w lokalu gospody przy Alei Kościuszki 41 odbyło się nadzwyczajne zebranie członków zgromadzenia czeladzi kuchmistrzów, na którym omawiając sytuację ekonomiczną, postanowiono ze względu na odmowę ze strony właścicieli restauracji przyjęcia postawionych żądań ekonomicznych, rozpocząć jutro 31 b. m. strajk.

— Zamach na „Sylwestra“.

Wczoraj wieczorem w restauracji Wiśniewskiego odbyło się nadzwyczajne zebranie restauratorów, zwołane pod groźbą strajku czeladzi kuchmistrzów na dzisiejszy wieczór Sylwestrowski. Po „zatroskanych“ debatach uchwalono wreszcie napisać list do gospody czeladzi z prośbą o odwołanie w załatwieniu sprawy do czwartku czyli po Sylwestrze.

— Aresztowanie bandytów.

k) Policja aresztowała dwóch niebezpiecznych bandytów Abrama Bogdańskiego i Józefa Bartosiaka. Obu „piasków“ osadzono w więzieniu.

— Niemieccy studenci.

Przy ul. Widzewskiej w domu Bermiana Epharta nr. 134 policja natrafila na skład broni. Jak wykryło śledztwo, broń należała do syna właściciela domu, Norberta Leona Epharta, oraz syna pastora, Zygryda Holca, u którego w mieszkaniu przy ul. Północnej 42 znaleziono również broń i naboje. Obydwóch uczniów niemieckiego gimnazjum w Łodzi, aresztowano, broń zaś skonfiskowano.

— Nieudany rabunek.

a) Dzisiejszej nocy rabusie usiłowali dostać się do sklepu kooperatywy „Dźwignia“ przy ul. Srebrzyńskiej.

Stojący na posterunku milicjanci usłyszeli hałas, wywołany „robotą“ złodziei, i dla postrachu dali parę strzałów w powietrze, na które rabusie odpowiedzieli również strzałami, poczem zbiegli.

— Matka mordczyni.

Przed kilku dniami donosiliśmy, iż w domu przy ul. Zawadzkiej nr. 15 w tajemniczy sposób zamordowany został 15 letni Leon Gold. Początkowo sądzono, iż chłopiec padł ofiarą bandytów. Tymczasem dalsze śledztwo wyświadczyło, iż syna zamordowała własna matka Gustawa wspólnie z kochankiem Moszkiem Gutmanem. Wyrodną matkę i współnika mordu aresztowano i osadzono w więzieniu. Nadmienić należy, że Goldowa jest rozwódką, Mąż jej mieszka stale w Ciecuchowku.

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski.

Dzisiaj we wtorek dnia 31 b. m. Teatr Polski urządził Wesoły Wieczór Noworoczny z wielce urozmaianym programem a mianowicie: w części I ukazuje się o aktowa pełna dowcipu i zabawnych sytuacji krotkoczwila F. Arnolda i E. Bacha „Hiszpańska mucha“ w doskonałej obsadzie; na drugą część programu złożą się uciechne deklamacje i piosenki pp. Zbikowskiej, Siemaszki, Tatarskiej, Wiśniewskiego, i innych. W piosenkach ludowych ujrzymy po raz pierwszy zaszczytnie znaną p. Fertner-Wiśniewską. Zakończy przedstawienie Apoteoza.

— Z opery polskiej.

Opera polska daje w dzisiejszy wieczór sylwestrowski, pełną uroku operę Gounoda „Faust“ w doskonałym wykonaniu artystów opery warszawskiej p. Julii Mechówny (Małgorzata) M. Prawdźca (Dr. Faust) i Tadeusza Wierzbickiego (Metisto). Będzie to zarazem ostatnie przedstawienie „Fausta“ który już dwukrotnie zapelniał sale Teatru Wielkiego. W środę dana będzie poraz drugi opera Haleryego „Zydówka“ z gościnnym występem p. Adama Dobosza na tle dotychczasowego doskonałego zespołu.

Gniezno wzięte.

Wiedeń, 30 grudnia. (PAT.) „Berliner Tageblatt“ donosi, że w sobotę o godzinie 6 wieczorem legjoniści polscy oraz osoby cywilne obsadzili miasto Gniezno. W mieście stałe przebywała część 40 pułku piechoty i 12 pułk dragonów. Polacy zajęli 2 kasy wojskowe, w których rzekomo miało się znajdować 15 milionów mk.

Wiadomość powyższą potwierdza także tujejsza „Zeit“ donosząc, że zajęcie Gniezna już dawno leżało w planach polskich. Najpierw zajęto dworzec kolejowy, potem całe miasto.

Dworzec zajęli legjoniści. Niemcy próbowali się opierać siłą, jednak w końcu ustąpili wobec przewagi polskiej. Padło wiele ofiar.

Kraków, 30 grudnia. (PAT.) Dzienniki tujejsze w nadzwyczajnych dodatkach donoszą, iż wiadomości, nadchodzące tu z Poznania i Gniezna, stwierdzają, zajęcie przez polaków Poznania i Gniezna. Polacy wszędzie zwyciężyli. W mieście radość ogromna.

Echa zamachu w Warszawie.

W uzupełnieniu wczorajszych wiadomości o krwawym starciu bolszewików z wojskiem polskim, podajemy jeszcze następujące szczegóły:

Na placu Saskim.

Wiecowników na placu Saskim było stosunkowo niewiele. Ołbrzymią większość zebranych z uwagi na niedzielę, stanowili przygodni widzowie. Przed rozpoczęciem obrad wiecownicy rozwinęli na schodach przed byłym soborem sztandary z różnymi napisami „Niech żyje dyktatura proletariatu!“, „Wszystka władza radom robotniczym i włościańskim“, „Niech żyje socjalna rewolucja!“, Ogółem sztandarów było około 10, w tem jeden z napisem żargonowym.

Pochód.

Około godziny 3 i pół po południu tłum z okrzykami: „Precz z rządem i wojskiem!“, „Niech żyje dyktatura proletariatu!“ — ruszył z rozwiniętymi czerwonymi sztandarami w ul. Wierzbową, śpiewając „Czerwony sztandar“. Rozległy się jednocześnie okrzyki: „Odbić naszą delegację!“ i bezładnie kroczące tłumy skierowały się do hotelu brühlowskiego, skręcając z ul. Wierzbowej w ul. hr. Fredry.

Ponieważ wojsko zagroziło tłumowi wejście do hotelu, z szeregów bolszewickich zaczęto strzelać z rewolwerów do żołnierzy.

Wojsko strzela.

W odpowiedzi na tę zbrojną napaść, oddział żołnierzy dał dwie salwy z karabinów, po-

czątkowo w powietrze. W tłumie powstał popłoch; towarzysząca pochodowi gawiedź rzuciła się do ucieczki, gromady jednak, zgrupowane pod czerwonymi sztandarami, strzelały dalej z rewolwerów do wojska.

Wśród żołnierzy byli już ranni. Osaczony przez tłum oddział wojska dał wobec tego salwę do strzelających z rewolwerów oraz szereg salw w powietrze. Jednocześnie rozległa się salwa karabinowa oddziałów wojskowych, ustawionych przy komendzie na placu Saskim.

Tłum z przed hotelu brühlowskiego rozbiegł się w popłochu, porzucając kilka sztandarów, w tem jeden z czerwonego jedwabiu, obszyty złotą pasmanterją.

Ofiary.

Ofiarą zamachu z wojska polskiego padli: Plutonowy Jerzy Hildt, lat 20 — zabity od kuli rewolwerowej. Żołnierz Jerzy Biedzycki, lat 22 — ciężko postrzelony w brzuch z rewolweru. Odwieziono go w stanie beznadziejnym do szpitala Ujazdowskiego. Poza tem jest kilku żołnierzy lekko rannych.

Z tłumy zginęli na miejscu: Stanisława Żebrowska, lat 30, krawczyni, Hersz Hochbaum, lat 50, Stanisław Sobótka, lat 19, Marceli Fels, lat 19, oraz dwóch nieznanymi mężczyzn. Ponadto wiele osób zostało lżej lub ciężiej rannych. Dokładnej cyfry ustalić nie można, ponieważ wiele osób rannych nie zgłosiło się o pomoc do lekarzy Pogotowia. Ponadto stwierdzono, że niektórych rannych z szeregów, które rozpoczęły strzelaninę do wojska, uciekający towarzysze unosili z sobą.

Z WARSZAWY.

* Zjazd pracowników handlowych. W ubiegłą niedzielę rozpoczął się tu zjazd pracowników handlowych.

Pierwszy dzień obrad porannych i popołudniowych wypełniły referaty, w których najwięcej zainteresowania wywołały referaty: pp. Skowrońskiego, Załuskiego i Miklaszewskiego. Wieczorem odbyła się wieczornica. Obrady zakończą się prawdopodobnie dzisiaj.

TELEGRAMY.

Paderewski jeszcze w Poznaniu.

Kalisz, 30 grudnia. (PAT.) „Gazeta kaliska“ donosi, że wszystkie dotychczasowe wiadomości o przybyciu państwa Paderewskich do Ostrowia są fałszywe. Ani państwo Paderewscy, ani nikt z towarzyszących mu osób, nie wyjechał z Poznania, natomiast miał do Poznania przybyć jeden z ministrów z Berlina celem odbycia z Paderewskim konferencji.

Pociąg nadzwyczajny, który przybył z Warszawy do Kalisza celem przewiezienia gości wyjechał dziś o godz. 5-ej po poł. do Warszawy z powrotem. Powrócili nim przedstawiciele rządu polskiego.

W hołdzie Paderewskiemu.

Kraków, 30 grudnia. (PAT.) Na wiadomość o przyjeździe Paderewskiego do Poznania Rada rządząca oraz rada miasta Krakowa przesłały znakomitemu radakowi naszemu, serdeczne depesze powitalne.

Z frontu galicyjskiego.

Warszawa, 30 grudnia. Pod Lwowem nieprzyjaciel zaatakował z Rzesny ruskiej nasze oddziały w Rzesnie polskiej, która po całodziennych walkach została przez nas utrzymana. Artylerja nasza skutecznie ostrzeliwała Podborte, Kozielniki i Rzesnę ruską.

Na Wołyniu, Orawie i Spiżu sytuacja bez zmiany.

Z powodu rozpoczętych akcji ze strony Niemców oddziały nasze rozbroiły po krótkich walkach oddziały niemieckie w Skalmierzycach i Anaszewie. Wzięto jeńców i karabiny maszynowe.

Szef sztabu generalnego.

Walka o Lwów.

Kraków, 30 grudnia. (PAT.) W piątek rozpoczęli ukraińcy generalny atak na Lwów. Po silnym przygotowaniu artyleryjskim liczne i silne sotnie ukraińskie, posilkiwane przez wojska Petlury, zaatakowały miasto od strony Zboisk, Krzywczyc i Sichowa. Energicznym kontratakiem wojska polskie odrzuciły atakującego nieprzyjaciela. Wzięto 600 jeńców, w tem komendanta bataljonu; w kancelarii ukraińskiej w Stawczanach zajęto ważne akty i rozkazy redagowane

przeważnie w języku niemieckim. W sobotę o g. 2 po poł. rozpoczął się drugi szturm na Lwów a to oprócz ze strony wyżej wymienionej, także i ze strony zachodniej. Ale i tu atak został odparty. Ciężka artylerja ukraińska ostrzeliwała Lwów. Granaty padły na plac Bernardyński, Hałicki i Marjacki oraz sąsiednie ulice. Ponieważ ani gazownia, ani wodociąg nie funkcjonują, niema Lwów ani światła ani wody. Wczoraj po południu artylerja nieprzyjacielska znowu ostrzeliwała miasto. Po kilku godzinach byli ukraińcy zmuszeni do milczenia. Ludność lwowska zachowuje się spokojnie, a nawet obojętnie. Ruch w mieście jest zupełnie normalny.

Wyniki wyborów w Anglii.

Amsterdam, 30 grudnia. (PAT.) Ostateczny wynik wyborów do parlamentu angielskiego jest następujący: Zwolennicy koalicji a więc unijonści 334, liberali 127, robotnicy 10, przeciwnicy koalicji: zwolennicy Asquitha 37, niezawisli unijonści 48, unijonści innych odcieni 5, partja robotnicza 65, kobiety 1, nacjonalisci 8, sinifinisci 70. Brak tylko jest 3 wyników. Zwolennicy koalicji rozporządzają większością 238 głosów.

Wyjęty z pod prawa.

Warszawa, 30 grudnia. (PAT.) Depesza iskrowa przyjeta z Moskwy podaje: „Dyrektorjat ukraiński postanowił ogłosić Skoropadzkiego za wyjętego z pod prawa, a majątek jego skonfiskować“.

Wzajemne demonstracje.

Berlin, 30 grudnia. (PAT.) Biuro Wolfa donosi: Wczoraj był Berlin świadkiem demonstracji ulicznych i zgromadzeń, które socjaliści większości urządzili przeciw terrorowi grupy Spartakusa. Równocześnie niezawisli socjaliści i dywizja marynarki ludowej urządziły pogrzeb marynarzy, którzy polegali podczas walki o stajnie dworskie.

I ten także...

Helsingfors, 30 grudnia. (PAT.) Ks. Fryderyk Karol zrzekł się korony fińskiej.

Konfiskata okrętów.

Zagrzeb, 30 grudnia. (PAT.) Admirał Annett, starszy komisarz francuski w Konstantynopolu, zajął wszystkie niemieckie okręty, znajdujące się w portach tureckich.

Posiłki niemieckie.

Wiedeń, 30 grudn. (PAT.) „Neue Fr. Presse“ donosi, że z Berlina wysłano posiłki na Górny Śląsk. Według informacji „Vorwaertsu“ było w Poznaniu 40 zabitych. Urządzenia telegraficzne i telefoniczne znajdują się w rękach polskich. Rada żołnierzy obraduje pod strażą polską.

Opera warszawska.

Warszawa 30.12. (wł.) Dzienniki tutejsze zamieszczają następujący list Związku artystów opery treści następującej: „Uchwałą magistratu z 28 b. m. opera warszawska zostaje 1 stycznia 1919 r. zamknięta. Personal, liczący 450 osób, zgromadzony w Związku pracowników opery protestuje przeciw temu. Związek ten postanawia pracy nie przerywać i prowadzić operę o własnych siłach“.

Pogłoski

Szerzą się pogłoski, że gdyby upierano się o wprowadzenie żydów na koleje — zorganizowany ma być strejk powszechny kolejarzy.

Kawiarnia i Restauracja SAVOY

Wtorek, dnia 31 grudnia 1918 r.

Wielki Wieczór SYLWESTROWSKI

połączony z wieloma oryginalnymi niespodziankami.

Za dobroć kuchni i trunków gwarantuje dotychczasowe uznanie, zdobyte u Sz. Publiczności. Na miejscu 2 orkiestry.

Restauracja przy Hotelu Polskim

Piotrkowska 3
urządza

Wieczór Sylwestrowski

Grać będzie Trio. 2

Bufet zaopatrzone obficie w zakąski zimne i gorące. Kuchnia wykwiata. Trunki w doborowych gatunkach.

Ser śmietankowy i cykorję

PO CENACH NIZKICH w HURCIE

POLECA

Warszawskie Ziemiańskie T-wo Mleczarskie

Łódź, Aleje Kościuszki 29.

GRONO

Miłośników Sceny polskiej przy Stow. Czel. ślus.

We wtorek, dn. 31.XII r. b. o godz. 8 wiecz. urządza

Wieczór Sylwestrowski

dla członków i gości wprowadzonych.

Ceny biletów: mk. 4.00 i 3.00. 214-1

3 albo 2 pokoje

z kuchnią i łazienką gazową, lub bez tychże,

do odnajęcia

w domu przy Alejach Kościuski 95, III p. m. S. Wiadomość codziennie między 4-5 po poł. 215-3

Do sprzedania

Młyn parowy

w komplecie w okolicy Łodzi.

Wiadomość: Łódź—Andrzeja Nr. 26, u E. Smietankowskiego. 210-3

Tow. Ministrantów
przy kościele św. Stan. Kostki na żądanie publiczności urządza w dn. Nowego Roku i Trzech Króli o godz. 5 po poł. 17 wiecz.

Betleem Polskie

w sali przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 245, na korzyść kościoła. 209-3

Drobne ogłoszenia:

A.) Meble wyprzedam: kredens, stół, krzesła, szafy, otomane, biurko, etażerki, łóżka, materace, bielizniarkę, tualetę, lustro, fotel miękki, łóżeczko dzieciinne. Piotrkowska 225-3 I p. front. 213-3

Tanio sprzedam szafy, A. łóżka, stoły, krzesła. Zakład stolarski Kaczorowskiego Radogoszcz Zgierska 112. 320-2

Akuszerka Nowakowska mieszka obecnie Dzielna 54. Przyjmuje od 9-12 i od 2-6. 99-25

Dom murowany z betonitów pod dachem wewnątrz niewykończony (10 pokoi w Rudzie z placem 9600 i kw. do sprzedania za 9600 rb. Dzielna 36 4 p. m, 7 od 1 do 5. 335-3

w 8-o kl. Gimnazjum Filologicznym A. Zimowskiego w Łodzi

Targowa 85-87

167-4

Egzaminy dla nowowstępujących kandydatów rozpoczyna się w dniu 7 stycznia o godz. 9-ej rano. Podania przyjmują kancelarja szkoły codziennie za wyjątkiem świąt do 5 stycznia. Dyrektor St. PZEZDZIECKI.

Ceny niższe!

Skóry

z Garbarni Teodora Karsza jr.,

w Łodzi na: 176-1

Zelówki damskie, męskie i dzieciinne oraz Skóry dla szewców: krzyże, boki, karki, całe skóry; wierzchni chro-my i gemzy poleca

Skład skór W. Herbst, Łódź, Sienkiewicza 4.

Ceny niższe!

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje ul. Piotrkowska № 199 m. 14. 239-4

Maskaradowe kostjmy damskie do wynajęcia Przejazd 14 front II piętro. 521-3

Mebel różne w dobrym stanie są do sprzedania także i dom. Wiadomość ul. Sokola (vis a vis „Wenecji“) u gospodarza. 319-2

Mebel różne wyprzedaje. Piotrkowska 134, w oficynie, m. 9. 298-6

Mebel najtaniej można kupić w stolarni Orla 25. 12-3

Potrzebna do Kalisza kobieta obeznana z maszyną pończoszną („strickmaschine“) Oferty. proszę składać pod „Kalisz“ do adm. „Rozwoju“ 518-3

Pokójumeblowany do wynajęcia Przejazd № 14 front II p. 322-3

Potrzebna panna do składu i wędlin obeznana i która pracowała w tym interesie Brzezińska № 36. 332-3

Poszukuje posady ekonoma. 17 lat mam 27, jestem bezdzietny, praktykę mam dobrą świadectwo uczciwości mogę złożyć. Wiadomość u p. I. Kwiecińskiego naczelnika stacji Rogów. 240-2

Rzeźniczka szprycza do sprzedania, Sienkiewicza 18. 504-2

Są do sprzedania 2 wozy, półtoraki, z drabinami. 2 resoriki, 1 półwozik, plandeka nowa, 2 chomonta z rzemieennymi pasami. Wiadomość, Nowo-Pocztowa 4 (Radogoszcz), Łada. 285-2

Urządzenie rzeźnicze do sprzedania Piotrkowska 209. 503-2

Pobornicy fabryki nici w Widzewie, mają się zebrać w poniedziałek, dn. 30 grudnia, o godzinie 1 po poł. 295-2

Urzednik poszukuje umeblowanego pokoju w pobliżu Dzielnej z całkowitem utrzymaniem. Oferty w „Rozwoju“ pod „A B.“ 525-1

Wynajmę sklep na Piotrkowskiej Oferty z ceną pod „Alfa“ w administracji „Rozwoju“. 298-3

15,000 rub. pożyczkę na I numer hipoteki Oferty Rozwój „15,000“ 331-2

Angres Zygmunt zgubił legitymację chlebową wydaną z 18 rewiru. 324-1

Ciach Marcin zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi 326-1

Łaczak Stefan zgubił legitymację chlebową, wydaną z rewiru, przy Pabjanickiej Szosie №6. 329-1

Michalina Kraska zgubiła kartę węglową wydaną za № 68958. 317-1

Zaginął paszport i karta węglowa na imię Adolfa Bojanowskiego. Paszport wydany z miasta Herde, w Prusach. 330-1

Zaginął paszport na imię Wally Elfrieda Kretschmer. 334-3

Zaginął paszport na imię Romana Banasiak, wydany w Łodzi. 328-1

Zaginęła karta węglowa № 8289. na imię Teofila Rakowskiego. 327-1

Zaginął paszport niemiecki na imię Jana Różańskiego wydany w Łodzi. 325-1